Gazetka szkolna

Wydanie świąteczne

Drodzy uczniowie przed Wami nowy numer gazetki szkolnej. Jest on wyjątkowy bo związany z tematyką świąteczną. Zapraszam do czytania i życzę miłej zabawy ☺

Kilka słów na temat rozejmu bożonarodzeniowego

Każdy człowiek na świecie jest taki sam bez względu na religię, wygląd czy pochodzenie, dowodem na to jest Rozejm bożonarodzeniowy w 1914. Działania wojenne bywają okrutne, lecz w tym dniu Święta okazały się być silniejsze od jakichkolwiek starć. Każdy z nas chce spędzać Święta z rodziną, niestety żołnierz nie mieli takiej możliwości, musieli spędzić ten czas w obliczu wojny. W zimę każdy z nich marzył o bezpieczeństwie, świątecznych potrawach oraz o spędzaniu czasu z najbliższymi. Nagle wszystko się zmienia, wojna zaczyna przegrywać z ludzką empatią.

Na zachodnim froncie I wojny światowej we Flandrii stacjonowały dwa wrogie wojska: Brytyjczyków i Niemców. Nie wiadomo gdzie dokładnie rozpoczęło się pojednanie, ale wiadomo od czego się zaczęło. Korzystając z chwilowej przerwy w ostrzale, oddziały niemieckie postanowiły uczcić Boże Narodzenie. Niemieccy żołnierze udekorowali lampkami teren otaczający zajmowane przez nich okopy. Gdy Brytyjczycy spostrzegli światła, obawiali się niemieckiej prowokacji.

Ku zdziwieniu Oddziałów brytyjskich, Niemcy zaczęli śpiewać głośno kolędę „Cicha Noc". Po chwili, w rytm tej samej melodii, po angielsku zaśpiewali Brytyjczycy. Słysząc odzew z naprzeciwka niemieccy żołnierzy zaczęli spontanicznie wychodzić z okopów i kierować się w stronę Brytyjczyków.

Kolęda „Cicha Noc" jest międzynarodowa i niesie ze sobą pokój, pojednanie i moc dobra ponad podziałami geograficznymi i militarnymi. Na ziemi niczyjej bratały się pododdziały z obu stron, wymieniając drobiazgami, zawartością paczek świątecznych i używkami. Rozegrać miano także na ziemi niczyjej mecz futbolowy, który zakończony został wynikiem 3:2 dla Niemiec, gdy piłka przebiła się na wystającym drucie kolczastym. W niektórych miejscach rozejm trwał dłużej, przeciągając się do 31 grudnia i Nowego Roku. Szkoci utrzymali rozejm aż do 3 stycznia.

Ostatecznie rozejm zakończyli snajperzy z obu stron, strzelając do tych żołnierzy, którzy wciąż próbowali przechodzić na drugą stronę okopów. Wkrótce po niemieckiej stronie front obsadziły inne, świeże oddziały z Prus.

I dla Was niech ten czas Bożego Narodzenia będzie okresem pokoju i radości, miejscem zawieszenia broni w każdym aspekcie życiowym i chwilą radości – takiej dziecięcej, magicznej i pełnej dobrych uczynków. Przeżyjcie te Święta najlepiej jak tylko możecie!

Amelia Dykalska i Olga Kowalska klasa 2b

A teraz czas na twórczość naszych uczniów. Życzę miłej lektury!!! ☺

Gdy pada śnieg, gdy krótkie dni
Wigilii blask znów mi się śni.
Choinki czar i życzeń moc,
Jedyna w roku – cudowna noc!

Obrusa biel, opłatka trzask,
Świąteczny nastrój ogarnął nas!
Kolędy dźwięk rozbrzmiewa już,
A pierwsza gwiazda błyśnie tuż, tuż.

Radosny szum, rodzinny gwar,
Bulgocze w kuchni bigosu gar!
Dwanaście potraw, świąteczny smak,
Są grzyby w barszczu, a w kutii mak!

Wesołych Świąt! Szczęśliwych Świąt!
Niech troski wszelkie odejdą w kąt!
Niech radość znów zagości w nas!
Wesołych świąt już nadszedł czas!

Maja Kiljańska klasa 2b

Najjaśniejsza z nocy

Pierze białe spadło za dnia,
Ułożyło dywan płytki,
Mieni się tak w szarych blaskach,
Bielszy piasek taki sypki.

Zbliża się godzina późna,
Zaszła gwiazda, nowe wzeszły.
Noc tak dziwna i tak różna,
Zbliża się i wszystkich cieszy.

Spojrzę znów tylko przez okno,
Ujrzeć chcę bo taka jasna,
Mimo wszystkich tych osobno
Zaledwie jest jedna gwiazda.

Na obrusie leży płytka
Cienka, ma łamliwe końce.
Pod obrusem siano widać
Wzgórze na tej białej łące.

Ciepło, które czuć już wszędzie,
Z kaflowego pieca bije.
Jedno dodatkowe miejsce,
Skromne bardzo jest nakrycie

Rozpalone miejskie ciepło,

Mimo lasu gdzieś w oddali.

Zapach świerku, jakby echo

Roznosi się w małej sali.

Noc bezchmurna i tak jasna,

Wiatrów chłodnych tylko szelest.

Świeca na stoliku zgasła

Okiennice nie domknięte.

Co sekundę gdy się wsłucha

W psa szczekanie coraz częstsze,

Gdy się tak nastawi ucha

Przypomina nowe wiersze.

Kiedy każdy odgłos milknie,

Kolorowych kształtów wiele,

Gdy sekundę oko przymknie,

Zaczyna widnieć pod drzewem.

Słychać stukot butów ciężkich

O dachówki odbijane,

Gdzieś daleko głosów pięknych

Słychać już kolędowanie.

Zbliża się już koniec nocy,

Zanim znowu wzejdzie słońce,

Wystarczy, że na chwilę zamknę oczy

Spadnie puch na horyzoncie.

Jakub Szałkowski klasa 3c

Gdy gwiazda betlejemska świeci,

W śniegu bawią się dzieci.

W tle słychać sanki

Tam dzieci lepią bałwanki.

Nadszedł wigilii czas,

Prezentów mamy tutaj cały las.

Kolejnych świąt już czas,

Piękne chwile przywiał wiatr.

Antszu

Gwiazdka tylko dla Ciebie

Wreszcie kolejne wspomnienie spadło z nieba, piękne jak co roku. Marchewki czekają , już od miesięcy, aby wyczuć zapach świątecznych pierniczków. Bombki już na swoim miejscu, jak nasze wspólne chwile. Trzeba kupić piękną choinkę, a jest ich tyle, że miejsc brak. Od tygodnia magia w kuchni się szykuje. Zakwita z dnia na dzień jak jemioła nad piecem, która czeka na idealny moment, aby zmienić wszystko…Każdy prawdziwy prezent jest od Ciebie. Lecz ja już dostałam wyjątkowy i nim mi go nie zastąpi. Wyobrażam sobie Twoje oczy i te dobro, które jest w nich. Jest go więcej niż prezentów przygotowanych przez elfy w ciągu ostatnich wieków. Jedyne czego teraz pragnę to nie stracić tego co mam w sercu czyli Ciebie. O nic więcej nie proszę. Wiem, że aby to przetrwało trzeba zapalić światełka i rozpocząć magię świąt. Czekać po cichu, aż się zacznie.

Julia Hecel klasa 1b

A teraz zachęcam do rozwiązania świątecznej krzyżówki!

Życzę dobrej zabawy!!! ☺

1. Jak inaczej nazywamy Pismo Święte?
2. Śpiewamy je w każde Święta Bożego Narodzenia.
3. Zakładamy je na lodowisko.
4. Uroczysta msza święta, która odbywa się zawsze w wigilię.
5. Zwierzęta, które ciągną sanie Świętego Mikołaja.
6. Dzielimy się nim z bliskimi tuż przed wigilijną wieczerzą.
7. Święty Mikołaj ma ją przy sobie dla niegrzecznych dzieci.
8. Jak nazywamy suchą trawę wkładaną pod wigilijny obrus?
9. Znajduje się na samym czubku choinki?
10. Stawiamy je pod choinką dla grzecznych dzieci.
11. Pierwsza gwiazda na niebie.
12. Drzewko, które stroimy raz do roku na Boże Narodzenie.
13. Święty, który w wigilię przynosi prezenty.
14. Jak się nazywa miesiąc, w którym obchodzimy Boże Narodzenie?

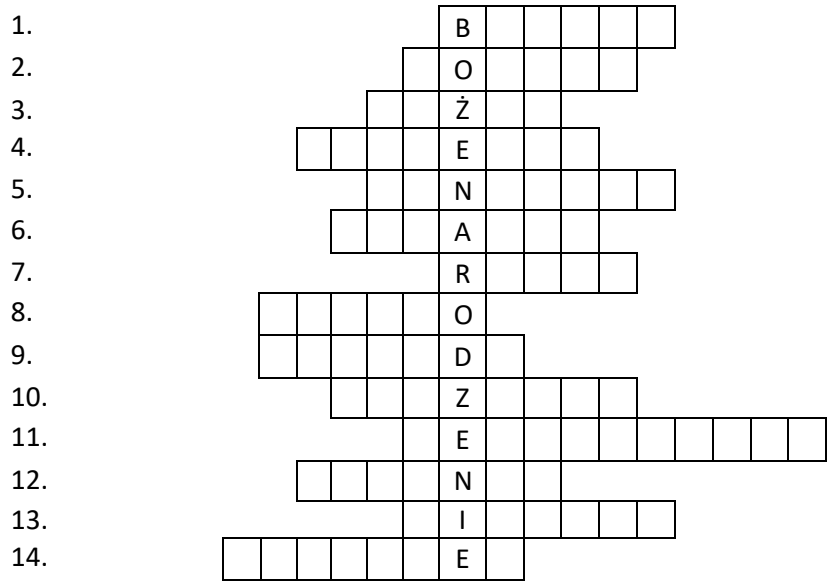

Autorki: Karolina Balbuza i Angelika Gurak klasa 2b

A teraz czas na głosowanie. Zapraszam do wypełnienia ankiety na najlepszą piosenkę świąteczną. Miłej zabawy ☺

https://docs.google.com/forms/d/e/1FAIpQLSfPM2pQoGKSRZnoDPMd16yczDrut_FHGP9gUDmU9eQMCmAKjg/viewform

Kilka ciekawostek o choince:

1. **Popularyzację zwyczaju ubierania choinki przypisuje się Marcinowi Lutrowi** – niemieckiemu reformatorowi religijnemu. Wszystko za sprawą świątecznej ryciny, która przedstawia rodzinę Marcina Lutra zasiadającą przy stole z choinką. Podpis pod sztychem informuje: *Luter z rodziną w Wittenberdze w bożonarodzeniowy wieczór 1536*.

2. **Współcześni badacze doszli jednak do wniosku, że rycina jest fikcyjna.** Dowodem na to jest fakt, że chociaż w 1536 roku znano już ten zwyczaj, to nie kultywowano go w domach mieszczańskich. Przypisywanie popularyzacji tej tradycji Marcinowi Lutrowi jest więc tylko dobrze utrwaloną legendą.

3. W Polsce pierwsze świąteczne drzewko pojawiło się prawdopodobnie w Gdańsku pod koniec XVII wieku. **W 1698 roku można było je kupić na świątecznym jarmarku**. Zwyczaj nie rozprzestrzenił się jednak wtedy na inne regiony Polski.

4. Również ozdoby mają symboliczne znaczenie:

   - **Gwiazda betlejemska** umieszczana na szczycie, miała pomagać w powrotach do domu z dalekich stron.
   - **Oświetlenie** służyło odganianiu złych mocy i rzucaniu uroku.

- **Jabłka** oznaczały biblijny zakazany owoc, którym kuszeni byli Adam i Ewa. Traktowano je również jako symbol zdrowia i urody.
- **Dzwonki** przynosić miały dobre nowiny.
- **Anioły** wieszano aby zapewnić opiekę domownikom.
- **Papierowe łańcuchy** miały przypominać o zniewoleniu grzechem.

5. Na zachodzie Europy choinki stały się popularne już pod koniec XV wieku. W Polsce zagościły na stałe dopiero na początku XIX wieku. **Zwyczaj ten przywędrował do nas z Niemiec** i początkowo był kultywowany jedynie w dużych miastach.

6. Drzewka stały się tak popularne, że **wyparły tradycję kultywowaną na polskiej wsi** – wieszania pod sufitem podłaźniczki (naturalnej ozdoby stworzonej z czubka jodły lub świerku). Tradycja ta dotyczyła szczególnie południowej części Polski.

I jeszcze o Świętym Mikołaju:

1. Urodzony w Stanach Zjednoczonych ilustrator Thomas Nast (1840-1902) pomógł stworzyć współczesną wersję Mikołaja. Przedstawił on świętego jako wesołego, pucołowatego i ubranego w czerwony strój starszego mężczyznę. Wizerunek ten umocnił się w mediach za sprawą Coca-Coli, która wykorzystała ten obraz w reklamie z 1931 roku.
2. W połowie XIX wieku poeta Thomas Nash napisał wiersz, w którym umieścił dom Świętego Mikołaja na Biegunie Północnym, pomimo tego, że prawdziwy święty żył na terenie obecnej Turcji. Poeta najprawdopodobniej wybrał Biegun Północny, ponieważ w tym czasie prowadzono tam liczne badania naukowe, które miały dostarczyć więcej wiedzy na temat tej tajemniczej krainy fantazji, bo tak właśnie w XIX wieku mówiło się o tym miejscu.

3. Kiedy naukowcy rekonstruowali twarz biskupa Mikołaja z IV wieku, odkryli, że święty miał złamany nos, który źle się zrósł. Do urazu prawdopodobnie doszło podczas prześladowań chrześcijan, które miały miejsce w czasie panowania rzymskiego cesarza Dioklecjana.
4. Oryginalny Święty Mikołaj miał najprawdopodobniej oliwkową skórę (typową wśród greckich / śródziemnomorskich ludzi), brązowe oczy i siwe włosy.
5. Podczas panowania Józefa Stalina w Rosji usiłowano wykorzenić Świętego Mikołaja i Boże Narodzenie na rzecz świeckiego „Zimowego Festiwalu".
6. W licznych opowieściach Święty Mikołaj daje niegrzecznym dzieciom nie rózgę, a węgiel. Dlaczego właśnie taki „prezent"? Genezy upatruje się w tym, że święty dostaje się do domów przez komin, co pozwala mu na wzięcie po drodze węgla. Inna teoria odsyła nas do „Opowieści Wigilijnej" Charlesa Dickensa, w której czytamy o Scrooge'u, który odmówił podarowania Bobowi Cratchitowi nawet jednego kawałka węgla.

I na koniec jeszcze krótkie opowiadanie.

Wszystko to działo się dawno temu i bardzo daleko stąd, a może gdzieś niedaleko Was, sami zdecydujcie…Wtedy właśnie, mały chłopiec dreptał nieśpiesznie pustą ulicą. Chodnik pokrywający ową ulicę był pokryty białym, miękkim puchem czyli śniegiem. Kamienice na tej ulicy byłyby pewnie najsmutniejszymi kamienicami jakie ktokolwiek widział gdyby nie to, co działo się w środku. Światełka, choinki, kolorowe stroje, suto zastawione stoły, uśmiechnięte buzie to jedynie słowa, które nie oddają nawet w części tego, co działo się tego zimowego wieczora.
Chłopiec patrzył.
Było mu zimno i był głodny, ale wiedział, że w tej chwili kiedy po cichu wyszedł z domu by nie słyszeć krzyków swojej matki i swojego ojczyma, by nie musieć znosić poniżających obelg raniących go jak grad pocisków, w tej chwili jedyne co mu pozostało to udanie się do ostatniego członka jego rodziny.
Dotarł do miejskiej szopki, gdzie mały Jezusek w ramionach swej matki z uśmiechem wyciągał rączki w geście błogosławieństwa. Westchnął, ale był już pewien, że wieczór ten spędzi z nim, wyrzekając się nie tylko dobrobytu i ciepłego dachu nad głową, ale także pozbywając się bólu, który palił jego serce. Ułożył się cichutko na sianku, przed Maryją z Jezuskiem, ogarnęło go ciepło.
Zasnął. W końcu był w domu.

Życzy redaktor naczelny gazetki ☺ Dorota Huk-Szymańska.

Jeśli ktoś jeszcze ma ochotę i pomysły zapraszamy do zespołu redakcyjnego. Zapraszam serdecznie do współpracy przy powstawaniu kolejnego numeru gazetki.